

**298. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 17 IX 1885 Rkp. BJ 13135 k. 49-51.**

[Tłumaczenie:]

[k. 49r]

17 września 1885

Magdeburg

Piszę tylko po to, by Panu powiedzieć, że zgadzamy się w postrzeganiu ludzi i spraw – niestety, w naszym kraju nie idziemy z duchem czasu. Po zbyt długim „warcholeniu” nasi rodacy szukają lekarstwa w konserwatyzmie, który nie jest niczym innym jak wstecznictwem...

Zbyt wiele ruchu wcześniej, zbyt wiele zamierzonego bezruchu dzisiaj. Dobry Bóg rozjaśni tę sytuację – my nic nie możemy na to poradzić.

Dziękuję za radę dotyczącą oczu<sup>1</sup>, której będę przestrzegał. Pracuję przy lampie olejnej, która jest doskonała. Nie mogę znieść ani gazu, ani nafty, ani świec, których potrzebowałbym pół tuzina jednocześnie. Oczy są oczywiście zmęczone, ale jeszcze jakoś to idzie.

Jeśli *Pamiętniki* Stuarta Milla<sup>2</sup> nie kosztują więcej niż trzy i pół franka, proszę mi je przysłać, podobnie jak korespondencję Falloux<sup>3</sup>, pod tym samym warunkiem. Przekażę Panu należną kwotę.

[k. 49v] Muszę się czymś zająć, by nie umrzeć z nudów, a prawie nie mogę pisać – jestem zbyt słaby. Chciałem malować, ale co chwila czegoś mi brakuje, a tutaj tego nie ma. Spróbowałem zwrócić się do pewnego polskiego dostawcy, niejakiego A. Sławińskiego<sup>4</sup>, rue Vézelay 3, ale zażądał absurdalnych cen (na przykład za ocynkowany pojemnik na olej i małą buteleczkę werniksu do retuszu – aż 24 franki i 75 centymów! Wspaniały pomysł z tymi centymami. To wszystko nie jest warte nawet 3 franków!!! Podziękowałem mu więc).

Wiem, że Chodźkiewicz<sup>5</sup> jedzie do Antwerpii<sup>6</sup>, ale Panu tę podróż odradzam. Gra niewarta świeczki. Nie ma tam nic poważnego do zrobienia, tylko się Pan zmęczy i poniesie koszty... to o wiele za dużo za samą przyjemność figurowania wśród uczestników kongresu.

---

<sup>1</sup> Ksawery Gałęzowski – zob. list nr 297.

<sup>2</sup> John Stuart Mill, *Mes Mémoires...* – zob. list nr 297.

<sup>3</sup> *Études et souvenirs* par le Cte de Falloux – zob. list nr 297.

<sup>4</sup> Firma hurtowa prowadzona w Paryżu przez Aleksandra Sławińskiego, reklamująca się w polskiej prasie, m.in. w „Dzienniku Poznańskim”.

<sup>5</sup> Władysław Chodźkiewicz – zob. list nr 208.

<sup>6</sup> Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

[k. 50r] Kongresy nie są złe dla ludzi bogatych i beczynnych, ale służą jedynie nawiązywaniu kontaktów i zawieraniu znajomości.

Stokrotne dzięki i bardzo serdeczne pozdrowienia.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski